

Sygn. akt III K 50/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący **SSO Jacek Gasiński**

Ławnicy Ewa Gosławska, Halina Grudzińska

Protokolant stażysta Katarzyna Pietrowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie Moniki Rorat

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2017 roku

sprawy :

W. K. (1)

syna H. i T. z domu D.

urodzonego (...) w Ł.

o s k a r ż o n e g o o t o , ż e :

w dniu 2 marca 2015r. około godz. 19.00 przy ul. (...) w B., woj. (...), posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, dokonał rozboju na osobie W. K. (2), w ten sposób, że grożąc pokrzywdzonej natychmiastowym użyciem przemocą poprzez okazanie noża połączone z żądaniem wydania pieniędzy, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) o numerze (...) wraz z kartą SIM o wartości 200,00 zł czym działał na szkodę W. K. (2), przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

o r z e k a :

1. w miejsce zarzucanego czynu uznaje oskarżonego W. K. (1) za winnego tego, że w dniu 2 marca 2015r. około godz. 19.00 przy ul. (...) w B., woj. (...), posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, dokonał rozboju na osobie W. K. (2), w ten sposób, że zażądał od pokrzywdzonej wydania pieniędzy po czym wyjął nóż i trzymając go przy ciele pokrzywdzonej przeszukał jej kieszenie płaszcza a następnie zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) o numerze (...) wraz z kartą SIM, o wartości ok. 200,00 zł, czym działał na szkodę W. K. (2), przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne tj. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to, na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 33 § 2 i § 3 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokości stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
2. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić E. Z. telefon komórkowy S. zarejestrowany w księdze depozytów Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim pod pozycją Drz. 9/17;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. W. kwotę 1107 zł (jeden tysiąc sto siedem złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu, zaś w pozostałej części wnioszek obrońcy oddala;

4. zwalnia oskarżonego od opłaty i pozostałych kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 50/17

UZASADNIENIE

W 2015 roku pokrzywdzona W. K. (2) pracowała w Szpitalu (...)w B.. Na początku marca w szpitalu tym przebywała ówczesna konkubina W. K. (1) M. K.. Oskarżony przyszedł ją odwiedzić w dniu 2 marca 2015 r. we wczesnych godzinach wieczornych.

W tym dniu pokrzywdzona skończyła pracę przed godziną 19, wyszła ze szpitala i poszła w kierunku swojego miejsca zamieszkania. Kiedy szła ulicą (...), na wysokości podjazdu dla karetok pogotowia ratunkowego, podszedł do niej oskarżony W. K. (1), który opuścił szpital zaraz za pokrzywdzoną. Powiedział do niej, że chce ją okraść. W pierwszej chwili pokrzywdzona pomyślała, że to jakiś żart i również żartem odpowiedziała, „co ja panu takiego zrobiłam, że chce mnie pan okraść”. W tym momencie oskarżony zażądał od niej pieniędzy. Pokrzywdzona oświadczyła, iż nie ma przy sobie pieniędzy. W odpowiedzi na to oskarżony wyjął z kieszeni nóż. W. K. (2) przestraszyła się. Aby pokazać napastnikowi, że faktycznie nie ma pieniędzy, wysypała z torebki na chodnik wszystkie rzeczy. Oskarżony stanął bezpośrednio przy niej, w prawej ręce trzymał nóż skierowany częściowo w kierunku tułowia pokrzywdzonej a lewą ręką przeszukał jej kieszenie płaszcza. Znalazł telefon komórkowy, wyciągnął go, po czym odwrócił się i szybko oddalił w kierunku szpitala. Pokrzywdzona pozbierała swoje rzeczy i poszła do domu, skąd powiadomiła o zdarzeniu policję.

dowód: zeznania W. K. (2) k. 35-36 286-287, M. K. k. 288, informacja ze szpitala k. 80.

Skradziony telefon (...) oskarżony W. K. (1) użytkował przez kilka dni po przełożeniu do niego innej karty SIM, po czym go wyrzucił.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 285-286, informacja z (...)k. 17-34.

Oskarżony W. K. (1) był w przeszłości wielokrotnie karany, m. in. od maja 2011 r. do lutego 2013 r. odbywał łączną karę pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie (...) Sądu Rejonowego w B., za przestępstwa polegające na używaniu przemocy i gróźb w stosunku do funkcjonariuszy policji. Kilka miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego wyjechał do N., gdzie przebywał przez większość czasu, do zatrzymania. Z uwagi na uprzednią karalność oraz skłonności do gwałtownych zachowań, zwłaszcza po alkoholu, a także brak chęci do zmiany swojego stylu życia, nie miał dobrej opinii gdy zamieszkiwał jeszcze w Polsce. Wcześniej nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, brak informacji, by był uzależniony od alkoholu lub środków odurzających.

dowód: dane o karalności k. 221-223, odpisy wyroków k. 111-118, wywiad k. 230-232.

Oskarżony W. K. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa.

Wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia był w szpitalu w B. odwiedzić M. K.. Gdy wychodził ze szpitala było już ciemno. Rozładował mu się telefon a chciał zadzwonić do brata lub do ówczesnej konkubiny. Podszedł do stojącej na przystanku kobiety i poprosił ją grzecznie o użyczenie telefonu. Kobieta dała mu telefon i odeszła. On sam również odszedł, bo zobaczył jadący ulicą radiowóz policyjny, a był wówczas poszukiwany do odbycia kary. Telefon nosił i używał przez kilka dni, po wymianie karty SIM, następnie go wyrzucił. Zaprzeczył, by żądał od pokrzywdzonej pieniędzy i by w trakcie zdarzenia używał noża.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd stwierdził na wstępie, iż bezsporne jest to, że to W. K. (1) jest mężczyzną, który zabrał pokrzywdzonej telefon wieczorem 2 marca 2015 r., bowiem prócz zeznań pokrzywdzonej i

informacji od operatora sieci komórkowej wskazującej na użytkowanie telefonu przez oskarżonego, świadczą o tym także wyjaśnienia samego W. K. (1).

Konieczność oceny materiału dowodowego dotyczy więc nie osoby sprawcy, ale jedynie rzeczywistego przebiegu zdarzenia, w wyniku którego oskarżony stał się posiadaczem telefonu pokrzywdzonej. W tym zakresie Sąd dał w całości wiarę zeznaniom W. K. (2) oceniając je jako spójne, konsekwentne i logiczne. Podkreślić przy tym należy, iż za wiarygodnością relacji pokrzywdzonej dodatkowo przemawia okoliczność, że nie starała się oskarżonego w żaden sposób dodatkowo obciążać, zaznaczając np., iż zachowywał się spokojnie, czy też, że nie przystawiał jej noża do szyi. Sąd uznał także za prawdziwą relację pokrzywdzonej w zakresie używanego przez napastnika narzędzia – W. K. (2) opisała nóż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem, sporządziła także jego szkic. Nadto fakt posiadania przez napastnika noża tłumaczy zachowanie pokrzywdzonej, tj. demonstrowanie braku pieniędzy i nie stawianie oporu przy przeszukiwaniu ubrania. Reasumując Sąd stwierdził, iż zeznania pokrzywdzonej są w całości wiarygodne i stanowią rzetelną podstawę do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie.

Całkowicie odmiennie Sąd ocenił natomiast wyjaśnienia oskarżonego w tej części, uznając je za nielogiczne i sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. W przekonaniu Sądu nie ma żadnego sensownego wyjaśnienia dla takiego zachowania się pokrzywdzonej, jak przedstawił to oskarżony. Nie sposób rozumieć, z jakiego powodu pokrzywdzona, używszy mu ewentualnie telefonu, miałaby oddalić się z miejsca zdarzenia na widok radiowozu policyjnego (czy też z jakiegoś innego powodu) zostawiając oskarżonemu swój telefon i dlaczego miałaby potem zmyślać całą historię i to uzupełnioną o takie szczegóły jak słowa wypowiedane przez napastnika czy też wysypywanie wszystkiego z torebki. Należy także zwrócić uwagę, iż oskarżony nie potrafił nawet sprecyzować do kogo chciał zadzwonić (mówił o bracie lub konkubinie) ani nie wskazał co było tak pilne, że musiał prosić o użyczenie telefonu nieznaną osobą. Tak więc, w przekonaniu Sądu, wyjaśnienia oskarżonego na wiarę nie zasługują i stanowią one jedynie próbę uniknięcia lub istotnego umniejszenia odpowiedzialności karnej.

Gdy chodzi o pozostałe przeprowadzone w sprawie dowody „osobowe”, to Sąd uznał je za wiarygodne, choć w istocie niewiele wnoszące do sprawy.

Nie budzą wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony także dowody z dokumentów zaliczonych przez Sąd do materiału dowodowego.

Oceniając z kolei tenże materiał dowodowy pod kątem prawnym Sąd uznał, iż zachowanie się oskarżonego ocenić należy jako popełnienie przestępstwa rozboju z użyciem noża. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, który Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w pełni podziela, każda forma demonstrowania noża (okazywania go) w celu dokonania kradzieży rzeczy ruchomej, która wyraża groźbę natychmiastowego użycia przemocy czy wzbudzenia bądź wzmocnienia obawy o użycie przemocy i wywołania przez to uczucia zagrożenia bądź bezradności zagrożonego, jest posługiwaniem się niebezpiecznym przedmiotem. Nie jest przy tym wymagane werbalizowanie owej groźby, czy też wykonywanie jakichś specjalnych manipulacji nożem. Nie ulega dla Sądu wątpliwości, iż wyjęcie przez oskarżonego noża, zademonstrowanie go pokrzywdzonej a następnie trzymanie w bezpośredniej bliskości jej ciała, ostrzem częściowo skierowanym w jej stronę, miało właśnie na celu wzbudzenie w niej realnej obawy użycia przemocy z zastosowaniem narzędzia niebezpiecznego dla zdrowia i życia, i stanowiło wyrażoną niewerbalnie groźbę, która okazała się w pełni skuteczna, by W. K. (2) nie stawiała napastnikowi żadnego oporu, pozwoliła się przeszukać i zabrać telefon.

Mając na uwadze te rozważania Sąd uznał, iż oskarżony W. K. (1) swoim zachowaniem w dniu 2 marca 2015 r. wyczerpał dyspozycję art. 280 § 2 kk. Sąd uznał także, iż przestępstwo to oskarżony popełnił w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1kk, odbywał bowiem dwa lata wcześniej karę pozbawienia wolności, przekraczającą 6 miesięcy, za przestępstwa popełnione z użyciem przemocy i groźby jej użycia, tj. za przestępstwa podobne do przestępstwa rozboju zgodnie z definicją zawartą w art. 115 § 3 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności Sąd miał na względzie, iż jedyną w zasadzie obiektywną okolicznością łagodzącą jest to, iż W. K. (1) nie używał przemocy wobec pokrzywdzonej, choć nie sposób nie dostrzec także i tego, że nie było to po prostu potrzebne by cel osiągnąć. Na niekorzyść oskarżonego przemawia natomiast

przede wszystkim jego dotychczasowy sposób życia, w szczególności wielokrotna uprzednia karalność, skutkująca także popełnieniem przestępstwa w warunkach recydywy. Zwrócić należy uwagę, iż Sądy wcześniej kilkakrotnie dawały oskarżonemu szansę, czy to orzekając wobec niego kary z warunkowym zawieszeniem wykonania, czy też udzielając mu (dwukrotnie) warunkowego przedterminowego zwolnienia. Z żadnej z tych szans oskarżony nie skorzystał i popełniał kolejne przestępstwa. Mając na uwadze te okoliczności Sąd uznał, iż kara 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego a jednocześnie wystarczającą, by osiągnąć cele prewencyjne wobec jego osoby. Wobec braku istotnych okoliczności umniejszających winę, nie sposób również uznać, by dolegliwość takiej kary przekroczyła stopień winy. Sąd uznał też, iż kara ta będzie wystarczająca dla osiągnięcia jej celów także z uwagi na potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Mając na względzie, iż oskarżony dopuścił się przedmiotowego przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył mu także karę grzywny, która winna wzmocnić wychowawcze oddziaływanie kary, przy czym określając minimalną wysokość stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę aktualną sytuację oskarżonego, który odbywać będzie w sumie kilkuletnią karę pozbawienia wolności.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd nie zaliczył oskarżonemu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności, bowiem począwszy od dnia zatrzymania wprowadzono mu do wykonania karę pozbawienia wolności z innej sprawy.

Sąd nakazał także zwrócić E. Z. telefonu, który został zabezpieczony w toku postępowania a który stanowił jej własność.

Sąd orzekł także o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, mając na względzie charakter sprawy, ilość terminów rozprawy i niezbędny nakład pracy obrońcy. Sąd nie uwzględnił przy tym wniosku obrońcy w części dotyczącej zwrotu kosztów przejazdu do Sądu w celu zapoznania się z aktami sprawy, w aktach brak bowiem informacji, że obrońca zapoznawała się z nimi w dniu 13 czerwca 2017 r. a nadto koszty nie zostały w żaden sposób udokumentowane – co jest niezbędnym wymogiem wskazanym w § 1 pkt 2 Rozporządzenia z dnia 3. 10. 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej z urzędu.

Oskarżonego Sąd zwolnił od kosztów sądowych bowiem obecnie nie uzyskuje on żadnych dochodów i raczej nie będzie miał szans na ich osiągnięcie przez wiele najbliższych lat. Z tego względu Sąd uznał, iż nie byłby w stanie ponieść, choćby częściowo, tych kosztów.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.